

152

Odpis.

DELEGAT MARYNA RKI
Nr. 62/tajne.

Paryż, dn. 27. listopada 1919.

Ścisłe tajne-trzymać pod
zamknięciem.

Do

NACZELNEGO DOWÓDZTWA

Oddział II. Dyplomatyczny

w Warszawie.

Starając się osiągnąć informacje co do obecnych planów Rady Najwyższej w sprawach polsko-gdańskich, zasięgnąłem wiadomości od kapitana I kl. francuskiej marynarki, Vavasasseur'a /członek bardzo czynny na Kongresie i z nami sympatyzujący/, wyraził on zdanie, że ogólne zamiary aliantów dążą ku temu, by w Gdańsku zamiast siły zbrojnej, utworzyć tylko siłę policyjną /złożoną z obywateli Wolnego Miasta/, któraby podlegała Wysokiemu Komisarzowi.

Vavasasseur wątpi, by na podstawie traktatu nam się udało uzyskać prawa do trzymania garnizonu polskiego w Gdańsku, choćby we fortach W.M., wątpi również o możliwości stworzenia bazy wojenno-morskiej w Kaiserwerft.

W kwestji podziału statków wojennych niemieckich i austro-węgierskich zapatruje się sceptycznie: również możliwość uzyskania jednostek bojowych dla Polski, bo jego zdaniem należą się takowe przede wszystkim Francji, która podczas wojny musiała całkowicie zaprzestać budowę swej floty, aby w morskich arsenałach nadążyć z fabrykacją amunicji dla aliantów, przez to Francja tak dużo straciła w swej potęgze morskiej, jeżeli tylko zabrane statki nie zostaną zatopione, to muszą przejść w największej części na własność Francji, aby wyrównać obecną dysproporcjonalną słabość jej floty.

Zwierkowski ppłk.mar.

Za zgodność: polp.nieczyt.

Za zgodność odpisu:

